

Nowa rola i zadania służby ekonomicznej

Z narady w Urzędzie Rady Ministrów

Nie ma postępu technicznego bez postępu ekonomicznego — taki generalny wniosek nasuwa się z narady w sprawie roli i zadań służby ekonomicznej w gospodarce, która odbyła się w środę, 21 bm. w Urzędzie Rady Ministrów.

Obrady prowadził wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr. Wzięli w nich udział ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych, przedstawiciele kierownictwa wydziału ekonomicznego KC PZPR, Rady Ekonomicznej, Komitetu do spraw Techniki oraz Komitetu Pracy i Płac, odpowiedzialni pracownicy Komisji Planowania oraz zjednoczeń i przedsiębiorstw, a także naukowcy z PAN, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i instytutów naukowo-badawczych.

Obszerny referat wprowadzający wygłosił wicepremier Szyr. Zagadnienia ekonomiczne są przedmiotem toczącej się od szeregu lat dyskusji. Pożyteczna ta dyskusja — nie tylko u nas, ale i w innych krajach socjalistycznych — wykazała, jak wielką rolę nauki ekonomicznej i ekonomistów w gospodarce.

Spojrzenie przez pryzmat ekonomii jest szczególnie cen-

ne w dziedzinie inwestycji. Za przykład może tu posłużyć fabryka pasz w Szamotulach, którą wzniesiono w odległości 400 m od młyna, dostarczającego jej otręby. Gdyby oba zakłady zostały wzniesione razem, powstałoby spore oszczędności. Ekonomia nakazywała tutaj ścisłe skojarzenie inwestycji.

Rolę ekonomii i ekonomistów w gospodarce precyzują tezy w sprawie postępu ekonomicznego w przemyśle i organizacji służby ekonomicznych, opracowane przez zespół do spraw organizacji zarządzania Urzędu Rady Ministrów. (O tezach tych pisaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu”).

W dyskusji poparto tezy. Podkreślano potrzebę wytworzenia właściwego klimatu wokół pracy ekonomisty. Na ten temat mówił przewodniczący Komitetu do spraw Techniki prof. Dionizy Smoleński, zarówno on, jak i inni mówcy zwracali uwagę, że w procesie kształcenia kadr ekonomicznych należy zwracać większą uwagę na zagadnienia techniczne a z drugiej strony ludzie techniki powinni otrzyskiwać zwiększony ładunek wiedzy ekonomicznej.

Cel: doskonalenie współpracy z ziemiami zachodnimi

Poznańskie Towarzystwo Rozwoju Ziemi Zachodnich po 5-letniej pracy weszło w nowy okres działalności, poddyktowany sealemiem gospodarczym i kulturalnym ziem zachodnich z Macierzą.

Tym nowym zadaniem poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie ZW TRZZ z udziałem aktywów zarządów powiatowych Towarzystwa, któremu przewodniczył jego prezes — prof. dr M. Szczaniecki. Wielostronna praca TRZZ w ciągu minionych 10 miesięcy przedstawiał sekretarz ZW Edmund Grabkowski. Jak wynika ze sprawozdania formy dotychczasowej współpracy gospodarczej Wielkopolski z ziemiami zachodnimi ustąpiły miejsca kooperacji naukowej i kulturalno-oświatowej. Już działają dwa zespoły: pierwszy obejmuje Poznań, Wieruszów i Kluczbork, drugi 7 powiatów nadnoteckich z województw poznańskiego, bydgoskiego i kosczańskiego. W toku organizacji znajduje się zespół nadobrzański.

Drugim, niemniej ważnym zagadnieniem, była sprawa udziału młodzieży w pracach TRZZ. Zapoczątkowała ją szczęśliwie Harcerstwo, włączyło się później środowisko akademickie, w którym powstała koła studenckie: szczecińskie, lubuskie i koszalińskie. Działają dobrze szkolne koła Przysięgi Ziemi Zachodnich. Współdziała młodzież poznańska z Kaliszem, Krotoszym i Piłą. Zapowiada się powstanie nowych kół szkolnych.

Sprawom dalszego rozwoju akcji propagandowej poświęcona była druga część zebrania.

W czasie obrad odbyła się uroczystość nadania odznak „Zasłużonego Działacza TRZZ” przynależnych przez Radę Naczelna. Prezes prof. Szczaniec-



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
czwartek, 22 listopada 1962

Cena 50 gr
Nr 278 (5846)

Pod znakiem odprężenia

- ◆ USA zniosły blokadę wokół Kuby
- ◆ Odwołanie pogotowia bojowego w ZSRR i sił zbrojnych Układu Warszawskiego

Rzecznik amerykańskiej marynarki wojennej oświadczył w środę po południu, że okręty tworzące pierścień blokady wokół Kuby zaczęły opuszczać swe pozycje w 45 minut po rozpoczęciu przez prezydenta Kennedy'ego wtorkowej wieczornej konferencji prasowej. Rzecznik dodał, że okręty te znajdują się obecnie w drodze do portów na wschodnim wybrzeżu USA „i do innych portów”. Amerykańska marynarka wojenna zakomunikowała, że w blokadzie uczestniczyły 63 okręty i 25 tysięcy ludzi.

Jak już informowaliśmy, w Białym Domu odbyła się we wtorek o północy pierwsza od 10 tygodni konferencja prasowa Kennedy'ego. Zgromadziła ona rekordową liczbę dziennikarzy.

Prezydent Kennedy rozpoczął konferencję od odczytania oświadczenia, w którym zakomunikował, że wydał zarządzenie w sprawie natychmiastowego zniesienia blokady morskiej Kuby. Kennedy poinformował, iż otrzymał od premiera Chruszczowa list wyrażający zgodę na wycofanie z Kuby w ciągu 30 dni bombowców „H-28”. Prezydent podkreślił, że w ciągu „ostatnich kilku tygodni osiągnięto prawdziwy postęp” w uregulowaniu kwestii kubańskiej i wyraził nadzieję, że dalszy postęp może być poczyniony. „Wywiązanie się przez obie strony z ich zobowiązań — dodał prezydent — oraz osiągnięcie pokojowego rozwiązania kryzysu kubańskiego może utworzyć drogę do rozwiązania innych doniosłych problemów”.

Istnieją dowody, że wszystkie znane bazy rakietowe na Kubie — oświadczył Kennedy — zostały zdemontowane. Załogi i ich obsługa załadowane na statki radzieckie.

Prezydent USA utrzymywał jednak, że porozumienie między nim i premierem Chruszczowem zostało dotychczas realizowane tylko częściowo. Pozostają jeszcze do rozwiązania pewne trudne problemy.

Kennedy oświadczył jednak wyraźnie, że Stany Zjednoczone, bynajmniej, nie zrezygnują ze swej ekonomicznej po-

litycznej akcji przeciwko Kubie. Podkreślił on, że jeżeli premier Castro nie zgodzi się na inspekcję na miejscu, Stany Zjednoczone będą musiały użyć innych sposobów dla stwierdzenia, że ofensywna broń nie jest ponownie wprowadzana na Kubę. Prezydent nie sprecyzował tych sposobów.

Agencja TASS komunikuje:

W związku z rozporządzeniem prezydenta Stanów Zjednoczonych Kennedy'ego o zniesieniu kwarantanny (blokady) w stosunku do Republiki Kuby i wobec tego, że na podstawie porozumienia między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Nikitą Chruszczowem a prezydentem Stanów Zjednoczonych J. F. Kennedym zarysowała się możliwość doprowadzenia do końca likwidacji następstw niebezpiecznego kryzysu, jaki powstał w

(Dokończenie na str. 2)

O swym losie zadecyduje naród

Manifest rewolucji jemeńskiej

W wywiadzie udzielonym korespondentowi kairskiego dziennika „Al Gumhuria” prezydent Jemenu Sallal oświadczył, iż pragnie położyć kres dyskryminacji, jaką od wieków cierpiał naród jemeński. W tym celu po 5-letnim okresie tymczasowym naród jemeński sam zadecyduje o ustroju, w jakim pragnie żyć.

Kontynuującą swą podróż po krajach arabskich, delegacja republikańskiego rządu Jemenu z ministrem sprawiedliwości Rahmanem al Irlani na czele, ogłosiła na odbytym we wtorek konferencji prasowej w Bejrucie tekst manifestu rewolucji jemeńskiej.

Opublikowany dokument głosi, że naród jemeński zbyt długo utrzymywany był w zacofaniu i odcięty od świata cywilizowanego. Nawet świat arabski nie zdawał sobie sprawy z walki jaką prowadził naród jemeński o swoje wyzwolenie.

W dalszym ciągu manifest przypomina historię walki narodu jemeńskiego. Rewolucja w roku 1948 zdławiona została na skutek interwencji króla Faruka i innych reakcyjnych królów arabskich. Dowódcą powstania roku 1955 płk. Al Sabai został ścięty na rozkaz imama. Nowy zryw narodu jemeńskiego przeciwko tyranii miał również miejsce w roku 1959. Zamach na imama Ahmeda w roku 1961 był początkiem zwycięskiej rewolucji przygotowanej przez oficerów republikańskich. Po śmierci Ahmeda rewolucjonści postanowili zdetronizować imama El Badra i położyć raz na zawsze kres panowaniu imamów w Jemenie.

Obecnie dzięki poparciu narodu osiągnięta została stabilizacja wewnętrzna i zapewniono bezpieczeństwo na całym terytorium jemeńskim. Jednakże reakcja arabska i imperialiści kontynuują swe wysiłki, dążąc do obalenia republiki. Jordania, Arabia Saudyjska i W. Brytania dopuszczają się nowej agresji przeciwko Jemenowi.

W dziedzinie polityki zagranicznej, republika jemeńska — stwierdza manifest — zamierza prowadzić politykę niezaangażowania i wyciąga przysługującą do wszystkich krajów arabskich. Jemen który musi pokonać wielowiekowe zacofanie, potrzebuje pomocy wszystkich Arabów.

Dokument wyraża ubolewanie, że niektóre państwa arabskie pozostają wrogie rewolucji jemeńskiej. W tej sytuacji Jemen jest zdecydowany stawić czoła środkami uznanymi przez prawo międzynarodowe wszelkiej możliwej agresji. Z tego też względu Jemen zawarł pakt o wspólnej obronie ze Zjednoczoną Republiką Arabską.

Na zakończenie manifest wyraża przekonanie, że nadejdzie dzień, kiedy cały świat arabski będzie wolny i zjednoczony.

„Mars 1” przebył 7 milionów km

Zdążająca w kierunku Marsa radziecka stacja międzyplanetarna „Mars 1” przebyła już około 7 mln. km. Aparatura radiowa i przyrządy pomiarowe stacji działają jak należy. „Mars 1”, wysłany 1 listopada, ma sfotografować czerwoną planetę i drogą radiową przesłać zdjęcia na Ziemię. Specjaliści radzieccy liczą, iż fotografie pozwolą ustalić, czym są zagadkowe kanały oraz zielonkawe plamy na powierzchni Marsa. (PAP)

Minister Rapacki w Sarajewie

Minister spraw zagranicznych PRL Adam Rapacki, który bawi z 6-dniową oficjalną wizytą w Jugosławii, przybył 21 bm. rano wraz z małżonką i członkami delegacji do Sarajewa. Na dworcu kolejowym ministra Rapackiego serdecznie powitali przewodniczący Rady Wykonawczej Bośni i Hercegowiny Osman Karabegović, członek Rady Wykonawczej i przewodniczący Rady Kultury tej republiki V. Vinterhalter i prezydent miasta L. Materić.

Wraz z ministrem Rapackim do Sarajewa przybyli ambasador PRL w Belgradzie M. Małeck, ambasador Jugosławii w Warszawie Hocevar, jak również inne osoby towarzyszące ministrowi.

W czasie pobytu w Sarajewie min. Rapacki wraz z min. Vinterhalterem i towarzyszącymi mu osobami odwiedził uniwersytet sarajewski, gdzie gościł powitał wicektor F. Ali-kalić.

Min. Rapacki odwiedził również stare i nowe dzielnice Sarajewa. W Muzeum Miejskim i w Muzeum Bohatera Bośni, Principa, który w roku 1914 dokonał zamachu na arcyksięcia Austrii, minister wpisał się do księgi pamiątkowej.

W godzinach wieczornych min. Rapacki wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się specjalnym pociągiem do Puli. (PAP)

Z pobytu A. Mikojana na Kubie

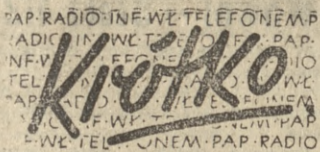
Wicepremier Mikojan wraz z ministrem przemysłu Kuby Ernesto Guevara odwiedził położone w odległości 30 km od Hawany państwowe gospodarstwo rolne, gdzie prowadzone są ostatnie próby nowych maszyn do zbioru trzcin cukrowej. Rząd kubański stawia sobie za cel mechanizację wszystkich prac na plantacjach trzcin cukrowej, które dawniej wykonywane były ręcznie. Demonstrowane wicepremierowi Mikojanowi maszyny skonstruowano na wzór radzieckich i rumuńskich traktorów, każdy z nich zastąpi pracę ręczną 55 robotników.

W drodze powrotnej do Hawany wicepremier Mikojan zwiedził jeszcze warsztaty, gdzie konstruuje się nowoczesne kombajny do zbioru trzcin cukrowej. (PAP)

U Thant przyjął J. Winiewicza

20 bm. p. o. sekretarza generalnego ONZ U Thant przyjął przewodniczącego delegacji polskiej na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, wiceministra spraw zagranicznych Józefa Winiewicza i odbył z nim długą rozmowę, na temat sprawy związanej z Kuby i innymi zagadnieniami interesującymi ONZ.

W rozmowie uczestniczył stały przedstawiciel PRL przy ONZ, amb. Bohdan Lewandowski. (PAP)



Depesza J. Cyrankiewicza do T. Żiwkowa

Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, wystosował depeszę z serdecznymi gratulacjami i pozdrowieniami do przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, Todoru Żiwkowa, z okazji jego wyboru na to stanowisko.

Bohater Pracy Socjalistycznej

W związku z 60 rocznicą urodzin, członek Prezydium i sekretarz KC KPZR Michał Susłow otrzymał tytuł bohatera pracy socjalistycznej, za wielkie zasługi wobec partii komunistycznej i państwa radzieckiego.

Święto narodowe Libanu

Z okazji przypadającego 22 bm. święta narodowego Libanu — 19 rocznicy proklamowania niepodległości, przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Libanu, generała Fouada Chehaba.

Oświadczenie Nehru

Premier Indii, Nehru, oświadczył w parlamencie, że dotychczas nie otrzymał jeszcze chińskich propozycji w sprawie przewrótka ognia, ale z chwilą ich oficjalnego przesłania rządowi Indii, zostaną one rozpatrzone z całą uwagą.

9 grudnia — Zjazd TPD

9 grudnia br. odbędzie się w Warszawie z udziałem ok. 300 delegatów, III Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Zjazd podsumuje dotychczasowy dorobek Towarzystwa oraz nakreśli kierunki dalszej działalności.

Wymiana artystyczna z Jugosławią

21 bm. podpisana została umowa między Pagartem a „Jugo-Koncertem”, w myśl której w sezonie 1963/1964 przybędą do Polski: słynny zespół orkiestry kameralnej pod dyrekcją Antonia Janigro, znany dyrygent Filharmonii w Zagrzebiu Milan Horvath, młoda utalentowana skrzypaczka Jelka Stanić oraz pianista Branko Filić. Z Polski udadzą się na występ do Jugosławii: dyrektor Opery Poznańskiej, znany dyrygent Zdzisław Gorzyński, młodzi pianiści Regina Smendzianka i Ryszard Bakst, artysta opery warszawskiej Bernard Ładysz oraz mistrz gry na organach Feliks Rączkowski. (PAP)

Wicemistrzowie świata przegrali w Berlinie

Do ogromnej sensacji doszło w środę na stadionie im. Waltera Ulbrichta w Berlinie. W meczu o Puchar Narodów reprezentacja NRD nieoczekiwanie pokonała zespół aktualnego wicemistrza świata, doskonałych piłkarzy Czechosłowacji 2:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — Erler w 60 min. oraz Liebrecht w 80 min. (z rzutu karnego), natomiast dla gości — Kucera. Mecz oglądało 60 tys. osób. (PAP)

Co pisać - inni

W ostatnim numerze krakowskiego „Życia Literackiego” ukazał się List z Poznania znanego literata Bogusława Kogula pt. „Puste obszary”.

„Jedni mówią, że w Poznaniu nie ma piór, liczniejsi są zdania, że pióra, owszem, są — ale nie ma środowiska literackiego, najczęściej zaś mówi się o rozbiu tego środowiska.

Narzekać na ten stan rzeczy — często, chyba zbyt często — możemy jedynie przyczynić zewnętrznemu, jak brak trybunu literackiego i odpowiedniej atmosfery, jak lekceważenie spraw tego środowiska ze strony społeczeństwa. Wszystko to po trochu prawda. Ale są i wewnętrzne, niejako organiczne przyczyny owej niedokrwistości poznańskiego środowiska.”

Nieodwołalnym jednak czynnikiem pobudzającym środowisko literackie jest krytyka:

„Gdzie jest w Poznaniu ta krytyka? Ten czynnik fermentu i ruchu celowego, mózgu i krwiobiegu środowiska? Nie widzę, nie słyszę. Jeśli o wszystkim i o wszystkich, tudzież wszędzie, pisze i mówi Feliks Fornalczyk — to chwala Fornalczykowi, jego ambicji, rzetelności, niezmordowanej pracowitości, chwała także profesorowi Wyce, który obok Kijowskich i Flaszewskich wychował dla nas Fornalczyka. Ale jeden Fornalczyk wozu nie uciągnie. Wyobraźmy sobie, jak wyglądałoby, dajmy na to, krakowskie środowisko literackie, gdyby nie było tam całej plejady Maciągów, Kwiatkowskich, Błońskich, Wilkoniów, Voglerów, Greniów, gdyby Kubaski i Wyka tak stronił od współczesności jak nasi profesorowie (...). Bywało i u nas kiedyś tak, że Jerzy Ziomek zaglądał do kuchni literackiego środowiska, zaglądał tam Jerzy Kmita, Pięćkosiński, inni literaci uniwersyteccy. Ale to było tak dawno (...). Krytykę próbują z konieczności zastąpić sami twórcy, poeci i beletryści, recenzują siebie, omawiają, pomagają sobie nawzajem. Ta działalność krytyczno-publicystyczna poetów i beletrystów ma jednak wiele cech przywodzących na myśl towarzysztwo ubezpieczeniowe: chodzi o assekurację przed złą opinią milczenia.

Czemu milczą, czemu świecą nieobecnością w środowisku literackim, nie biorą udziału — w życiu tutejszej literatury współczesnej wymienieni i nie wymienieni przeze mnie z nazwiska ludzie kompetentni i predestynowani do tego, by być tego środowiska mózgiem i krwiobiegiem? Czyżby ustąpili dobrowolnie na rzecz niezmordowanego Fornalczyka? Wątpię.”

B. Kogut polemizuje z pokaźną grupą literatów w Poznaniu. Też jakoby brak było szerszego odzewu społecznego na wysiłki tutejszego środowiska pisać; pisze, że są pisarze, których akcje liczą się w całym kraju, ale nie jest to bynajmniej zasługą miejscowej krytyki.

„Działalność wydawnictwa, które zarówno w zakresie literatury pięknej jak i literatury społeczno-politycznej i naukowej robi bardzo wiele. I znowu wokół tej trudnej i ważnej działalności zalega pusty obszar, przerywany tu i ówdzie przez Fornalczyka i niekiedy krytyków-amatorów z „towarzystwa ubezpieczeniowego”. Jest to oczywisty paradoks. Można powiedzieć więcej: jest to objaw chorobowy.”

Istnieje od dawna literacki podział na centrum i prowincję i podział ten istniał będzie nadal, choć nie musi on i nie powinien być tak jaskrawy. Ubodzy prowincjusze mówią: „Jesteśmy niedoświadczeni i przemilczani”. Metropolici i bogatsi prowincjusze odpowiadają: „Nie macie swojej krytyki. Krytykę składają, z innych ośrodków, mają swoje „domowe” zobowiązania, jesteście więc sierotami.”

Całkiem źle już — zdaniem autora z kadrą napływającą do literatury.

„Całkiem inaczej — to znaczy całkiem źle. Wystarczy przyjrzeć się uważnie borykanom różnych tutejszych grup młodoliterackich, skazanych na wieczne terminowanie, borykanom, których echa wypływają niekiedy na tamy prasy (ostatnio (...) w „Głosie Wielkopolskim”). Zastanawiają się niekiedy, skąd się bierze to wieczne terminowanie literackie ludzi, którzy już dawno przestali być młodymi. Odpowiedź jest prosta: brak krytyki zdolnej zweryfikować w sposób autorytatywny, czyli społecznie skuteczny i obowiązujący, dokonania i talenty, zdolnej odsiać ziarno od plew, pasować na pisarza.”

Kończąc używa B. Kogut sformułowania, że bez krytyki czyjś rzeczywisty lub domniemany talent staje się wyłącznie jego prywatną sprawą.

Od siebie dodajmy, że list ten to jeszcze jeden dowód słuszności twierdzeń Kogula, który przecież też nie jest krytykiem.

LEKTOR

Cheć szczerza nie wystarcza

Postulaty plenum KW PZPR w sprawie kadr

W swoim czasie było w modzie cytowanie przykładów niewłaściwego zatrudniania fachowców. Trudno zaprzeczyć, że wiele w tej dziedzinie zmieniło się z biegiem lat na lepsze, choć i dziś — exemplum Gminna Spółdzielnia we Wrześni — trafi się chemik w roli referenta, bądź mechanik — jak w Bieganowie — w roli księgowego. Są to jednak już raczej wypadki sporadyczne. Naturalnie, należy nadal wyłuskiwać zbłąkanych fachowców i kierować, o ile się da, tam, gdzie są najpotrzebniejsi. Jednakże ów, dość obfity ongiś, rezerwu kadr — zdaje się wyczerpywać.

Pozostaje więc liczyć jedynie na te grupy wykształconych ludzi, które opuszczają zawodowe szkoły średnie i wyższe? Podobny pogląd jest raczej powszechnie wyznawany. Pogląd ten jest, niestety, błędny. Proste bowiem zestawienie liczb: absolwentów, ja cy opuszczają poznańskie uczelnie oraz rozmaitego typu techniki — z zapotrzebowaniem na pracowników o przygotowaniu fachowym, uwidacznia poważny niedobór w większości specjalności. Różnica zwłaszcza ów niedobór kadr wykształconych rysuje się w prze myśle i rolnictwie.

Aby zapewnić fabrykom, instytucjom, PGR-om i kolejom rolniczym wystarczającą ilość kadr wykwalifikowanych — niezbędne staje się w Poznaniu szeroko zakrojone działania na rzecz powszechnego kształcenia i dokształcania. Nieodwołalne jest wytworzenie — jak to określili na niedawnym Plenum KW PZPR Jan Szydłak — atmosfery poszanowania wysiłku ludzi, zdobywających wiedzę. Tylko wykonywanie wszelkich form uzupełniania kwalifikacji przez osoby już pracujące w zawodzie — może rozwiązać kłopoty kadrowe województwa. A więc potrzeba nam zwiększenia naboru do wszelkiego typu (z wyjątkiem nielicznych zawodów, gdzie notuje się, nie duże zresztą, nadwyżki) techników zaocznych, korespondencyjnych; ze wszech miar celowe jest kierowanie pracujących na kursy dokształcające; osobną sprawą stanowi wzniecanie zainteresowania działalnością punktów kulturalnych wyższych uczelni w terenie (Kalisz — UAM, Ostrów, Konin — PP, Leszno — WSR), agitowanie pracujących, by podjęli trud studiowania.

Inna, godna uwagi rezerwa,

wszechnego kształcenia i dokształcania.

Aktualna przeciętna krajowa zatrudnienia ludzi z wyższym wykształceniem w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce społecznej wynosi 3,8 proc. W Poznaniu — jedynie 2,8. Średnie wykształcenie techniczne i średnie ekonomiczne (w prze myśle) posiada w kraju 6,9 proc. osób w stosunku do ogółu zatrudnionych. W Poznaniu — analogiczny wskaźnik wynosi zaledwie 3,5 proc.

Piękne hasło „Polska krajem kształcącym się ludzi” — nie utorowało sobie jeszcze do stopu do świadomości wielu obywateli. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, iż nigdy tak wiele osób, jak obecnie, nie uczęszczało do wszelkiego typu szkół — jednak obserwujemy zjawisko nienadążania wzrostu kadr za rozwojem przede wszystkim techniki i gospodarki w ogóle. Różnica zwłaszcza przedstawia się te sprawy w rejonie konińskiego turek.

A więc potrzeba nam owej atmosfery zdobywania wiedzy. Cóż się na nią składa? Przede wszystkim pełne rozeznanie — jakich i ilu fachowców z wyższym i średnim wykształceniem dana fabryka, PGR, dany powiat, potrzebować będą w najbliższych latach. Z kolei, dysponując podobną analizą, można wszcząć kroki na rzecz przekonania odpowiedniej liczby ludzi, by podjęli trud zdobywania potrzebnych kwalifikacji. Nie można się tu jednak ograniczyć do werbalnych zapewnień: ludzi rozpoczynających naukę, czy dokształcających się — trzeba otoczyć opieką przez cały czas nauki. A poza tym, co jest szczególnie istotne, przewidzieć dla nich możliwości awansu, za chwilę gdy zdobędą przewidzianą kwalifikację.

P. Z.

Stylonowe sieci

W najbliższej przyszłości wszystkie polskie statki rybackie wyposażone zostaną w sieci plecione ze stylonu. Są one znacznie bardziej wytrzymałe od dotychczas stosowanych i wykazują dużą odporność na warunki atmosferyczne i działanie wody morskiej. Linki stylonowe produkują od pewnego czasu na szeroką skalę Bielskie Zakłady Lin i Pasów. ZAP

Przed V Kongresem ZZ

Zdrowie i wczasy

Przedłużenie się przeciętnego czasu trwania życia ludzkiego oraz spadek zgonów na tysiąc mieszkańców z 9,5 w 1957 r. na 7,6 w roku minionym, to wynik troski państwa i związków zawodowych o poprawę warunków zdrowotnych mieszkańców. Wydatki na ochronę zdrowia wzrosły w ostatnich latach przeciętnie o 10 — 12 procent rocznie i wyniosły w 1961 r. około 14,5 miliardów zł.

Przeznaczono je w dużej mierze na budowę (lub rozbudowę) placówek leczniczych i lepsze ich wyposażenie. Przedsiewzięto z inicjatywy związków zawodowych różne kroki dla uproszczenia procedury udzielania chorym pomocy i podniesienia poziomu świadczeń przez służbę zdrowia usług. Rozwinięto szeroko akcję usprawnienia działalności przemysłowej służby zdrowia, szerszego i lepszego wykorzystania leczniczych walorów uzdrowisk, zapewnienia pracownikom odpowiedniego wypoczynku w czasie urlopu i w dniach wolnych od pracy.

Związki zawodowe poszczególnych przedsiębiorstw mogą okazać się problemem w wielu dziedzinach. Komisje związkowe opiniowały sporo projektów aktów prawnych, m. in. ustawy o rehabilitacji leczniczej i zawodowej, o zwalczaniu gruźlicy, rozporządzenia o nowej organizacji przemysłowej służby zdrowia i systematycznie wysuwały usprawniające wnioski pod adresem odpowiednich władz.

Z inicjatywy związków zawodowych wprowadzono w zakładach pracy tzw. przeglądy sanitarno-higieniczne, dzięki czemu wzrosła dbałość o estetykę i kulturę miejsc pracy; zaczęto stosować racjonalne przerwy w ciągu dnia roboczego i organizować wypoczynek po pracy.

Poważną rolę odgrywa od dwóch lat fundusz podniesienia zdrowotności, utworzony w CRZZ ze środków uzyskanych dzięki oszczędzaniu gospodarstwu państwa, przeznaczony na walkę z chorobami. 120 mln. zł, zostało przeznaczonych m. in. na wyposażenie ponad 300 zakładów i międzyzakładowych placówek przemysłowej służby zdrowia, na utworzenie laboratoriów higieny pracy w 35 powiatowych stacjach sanitarno-epidemiologicznych, czy wyposażenie ośrodków, zajmujących się rehabilitacją leczniczą i

zawodową oraz produktywnością inwalidów pracy.

Dzięki finansowaniu przez związki zawodowe budowy nowych obiektów, wzrósł w ostatnich 4 latach o 22 proc. krag korzystających z leczenia w sanatoriach i z wczasów profilaktycznych FWP.

W jeszcze szerszym tempie, gdyż prawie dwukrotnie, wzrosła liczba osób, korzystających z wczasów pracowniczych. W ubiegłym roku skorzystało z nich bowiem 834 tys. osób, w tym 470 tys. w domach FWP i 364 tys. w ośrodkach zakładowych i związkowych. Zakłady dysponują obecnie 513 ośrodkami wczasowymi z 56 tys. miejsc, jednakże nadal nie zaspokajają zapotrzebowania ludzi pracy. Z tych względów FWP zaczął nawet ostatnio wynajmować kwatery od instytucji oraz osób prywatnych i żywić wczasowiczów w pobliskich domach wypoczynkowych. Istnieje także nadal duże zapotrzebowanie na wczasy rodzinne, z których skorzystało w 1961 r. ponad 400 tys. osób. (70 tys. w 1957 r.).

Z tych względów związki zawodowe zamierzają nadal pobudzić inicjatywę zakładów pracy i podległych sobie instytucji dla zapewnienia ludzkości pracy jeszcze lepszych możliwości wypoczynku. (1)

Paragraf i życie

Odstępne czy zwrot kosztów remontu

Prawo lokalowe zabrania, jeśli chodzi o lokale podlegające przydziałowi, dawania i przyjmowania tzw. odstępnego na rzecz właściciela domu, ustępującego najemcy lub innej osoby, groźąc za naruszenie tego zakazu karą aresztu od 6 miesięcy do 2 lat.

Wydział zdrowia jednego z prezydentów MRN wynajmował mieszkanie w domu stanowiącym własność Heleny G. Przy ujemowaniu lokalu okazało się, że wymaga on kapitalnego remontu, toteż wydział zdrowia takiego remontu do konał. Po pewnym czasie Helena G. potrzebowała mieszkania dla siebie i zaczęła zabiegać, by wydział zdrowia mieszkanie jej oddał. Wydział zgodził się oddać mieszkanie, gdy właścicielka domu podpisze zobowiązanie, że zwrot kosztów wyremontowania tego mieszkania (po odjęciu części kosztów już „odmieszkanie”). Zobowiązanie podpisała, ale gdy już wprowadziła się do mieszkania, nie miała zamiaru za płać. Wydział zdrowia wystąpił wtedy do sądu z żądaniem za sadzenia od Heleny G. odpowiedniej kwoty tytułem zwrotu kosztów remontu.

Przed sądem Helena G. wystąpiła z koncepcją, że jej zobowiązanie do zwrotu kosztów remontu jest nieważne jako sprzeczne z prawem, gdyż ów zwrot kosztów remontu stanowi w gruncie rzeczy odstępne, a odstępne jest zakazane. Zagadnienie to przedstawiono do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, który oddalił rewizję Heleny G. i zajął następujące stanowisko.

Zakaz płacenia i przyjmowania odstępnego wprowadzono dla przeciwdziałania spekulacji mieszkaniowej i czerpania nieuzasadnionych zysków z pośrednictwa w handlu mieszkaniami. Zakaz ten ma na względzie takie przede wszystkim sytuacje, gdy w umowie zastrzeżona jest korzyść (odstępne) dla właściciela domu lub lokatora zwalnającego lokal za samo ustąpienie lokalu, albo uza leżnia się najem od zawarcia równocześnie innej transakcji nie pozostającej w bezpośrednim związku z umową najmu (np. w najmie ci mieszkanie, jeżeli równocześnie kupisz meble znajdujące się w tym mieszkaniu). Nie mamy natomiast do czynienia z odstępnym, gdy przedmiotem umowy są świadczenia dla zwalnającego lokal lokatora, wynikające z likwidacji istniejącego dotychczas stosunku najmu. Prawo lokalowe przewiduje, że jeżeli najemca lokal ulepszył, wynajmujący — w braku odmiennej umowy — ma prawo przejąć ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu lokalu. Umowa regulująca wzajemne obowiązki stron wynikające z cytowanego przepisu, nie jest umową o odstępne i nie jest zakazana. Wydział Zdrowia nie zastrzegł sobie odstępnego za oddanie mieszkania Helenie G., a tylko zastrzegł sobie, że Helena G. przyjmując „ulepszenia” dokonane przez wydział zdrowia i za płać za nie sumę odpowiadającą ich wartości, Helena G. powinna wtedy zapłacić kwotę objętą jej zobowiązaniem.

KAZIMIERZ JANICKI

Z podróży po Litwie (2)

Fabryka mieszkań

Leżąc na peryferiach dzielnicy Antokol, zabudowana dawniej w większości matymi drewnianymi domkami, stała się ostatnio dumą i nadzieją wilnian. Już z daleka widać okazałe, czteropiętrowe domy o różnokolorowych elewacjach z licznymi balkonami. Nowe bloki starcia się na zaplecze starych, drewnianych chatupek. Kiedy wykonany zostaje kolejny blok, drewniany staruszek ulega rozbiórce.

Już teraz można wyobrazić sobie przyszły urok tej dzielnicy kolorowych gmachów, wyrastających na wzgórzu opadającym ku pływającej w dole Wilii. Jak się przekonaliśmy, podobnych wielkich placów budowy jest kilka. Nowe dzielnice mieszkaniowe otoczą wkrótce pierścieniem stare Wilno.

Przy okazji dowiedziałem się, że po założeniu fundamentu czas budowy czteropiętrowego gmachu o 80 mieszkań nie przekracza 20 dni. Wydawało mi się to niewiarygodne. Tego budowlanego cudu można dokonać dzięki temu, że Wilno posiada „fabrykę domów”, produkującą gotowe elementy kompletnych gmachów, od podpiwniczenia aż po dach. Wyrazilem chęć zwiedzenia tej fabryki.

Wkrótce znajduję się na terenie Wileńskich Zakładów Wytwarzania Żelbetonowych. W gabinecie naczelnego inżyniera L. Lewinasa słucham i notuję skrzętnie informacje o początkach powstania i obecnej produkcji zakładów.

Fabryka jest jednym z najmłodszych zakładów przemysłu materiałów budowlanych na Litwie. Uroczono ją w drugiej połowie 1958 r. Początkowo produkcja ograniczała się do płyt stro-

powych i szkieletów żelbetonowych dla typowych budynków przemysłowo-gospodarczych. Ołbrzymie plany budownictwa oraz elektryfikacji Litwy i sąsiednich republik postawiły zakłady wobec nowych zadań, jak produkcja stópów wysokiego napięcia i gotowych elementów domów mieszkalnych.

Mnie oczywiście najbardziej interesuje „produkcja domów”. Pytam o wskaźniki ilościowe, technikę montażu wytwarzanych detali, koszty własne... Dowiaduję się, że mieszkaniowiec wytwarza się tu 3 domy — przeciętnie 180 mieszkań. Technologia opracowana została w ten sposób, że płyty ścienne otrzymują gotową elewację zewnętrzną i tynki wewnętrzne oraz wszelkie otwory na instalacje elektryczną, wodną, gazową itp. Elementy z oknami i drzwiami montuje się po założeniu wszelkich detali stolarskich. Montaż domu odbywa się więc z elementów gotowych w całym tego słowa znaczeniu. Prace murarskie sprowadzają się tylko do założenia fundamentów pod przyszły dom. Kiedy fundament jest już gotowy, na plac budowy wkracza ekipa, która montuje czteropiętrowy budynek w ciągu niecałych 20 dni. Z informacji inż. Lewinasa wynikało, że koszt własny jednego mieszkania 2-3 pokojowego, z centralnym ogrzewaniem, z ciepłą wodą, łazienką, wliczając w to koszty tzw. małej architektury, kształtuje się w granicach od 3 do 3,5 tysiąca rubli.

Domy mieszkalne to tylko 40 proc. produkcji zakładów. Wytwarza się tu ponadto stopy wysokiego napięcia, żelbetonowe szkielety typowych hal fabrycznych, garaży i magazynów dla przemysłu i rolnictwa a także małe

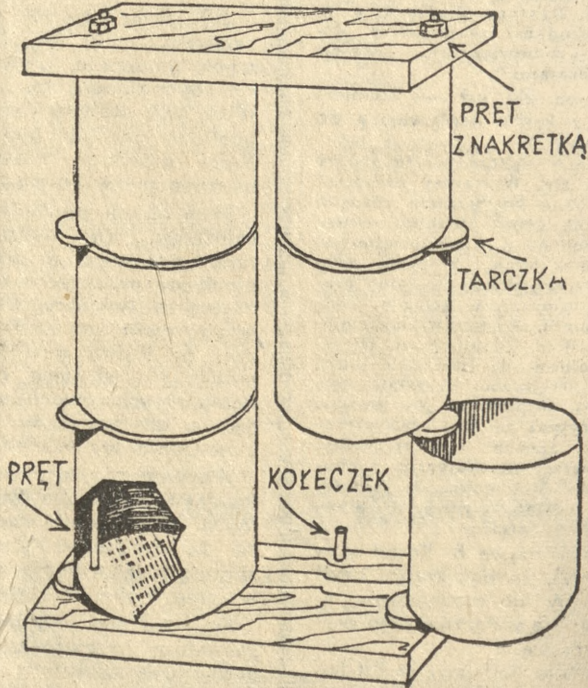
domki mieszkalne dla wsi. Najnowszym działem jest produkcja tzw. gązobetonu — lekkiego materiału używanego obecnie na szeroką skalę zwłaszcza w budownictwie szkolnym.

Inż. Lewinasa zaprasza do zwiedzenia hal fabrycznych. Ołbrzymie zabudowania zajmują powierzchnię ponad 15 ha. Uderza niezwykła dbałość o estetykę terenu zakładów. Każdy wolny kawałek ziemi zamieniony został w zielony skwerek lub kwietnik. Wędrujemy przez długie, niekończące się hale, wzdłuż których biegną taśmociągi z piaskiem lub cementem. Ludzi prawie nie widać. Pojedyncze osoby spotkać można tylko przy pulpach stacji automatycznych, skąd steruje się skomplikowanymi agregatami. Załoga tego giganta liczy zaledwie 250 osób, w tym 90 inżynierów.

Po długiej wędrówce wzdłuż krętych labiryntów to wznoszących się, to znów opadających, docieramy do formiarni. Tu właśnie kończy się skomplikowany proces przygotowania tworzywa, tu dokonuje się formowanie poszczególnych elementów. I ta faza produkcji odbywa się półautomatycznie. Wszelkie wyśięki fizyczny został całkowicie wyeliminowany. Zadaniem robotników jest tylko współdziałanie z pracą agregatów tłoczących formy i kierowanie dźwigami zabierającymi gotowe już elementy.

Opuszczając fabrykę pod silnym wrażeniem rozmachu i śmiałości myśli technicznej konstruktorów radzieckich. Tak właśnie uciela się w czyn Program KPZR zapowiadający m. in. że już do końca 1980 roku wszyscy ludzie radzieccy mieć będą wygodne mieszkania. Wileńska „fabryka domów”, jedna z wielu tego typu umacnia przekonanie, że obietnica partii, oparta na przesłankach bazy materialno-technicznej — będzie spełniona.

FELIKS BIŁOS



Pracownicy poszukiwani

200 robotników fizycznych do prac przeładunkowych w wieku od 22 do 40 lat z odpowiednim stanem zdrowia — zatrudni zaraz Zarząd Portu Szczecin. Praca na 3 zmiany, zarobki w akordzie od 2.000—2.200 zł miesięcznie. Dla samotnych możliwość zakwaterowania w Hotelu Robotniczym. Kandydaci zwerbowani przez Prezydium Powiatowych Rad Narodowych otrzymują kredytowe bilety kolejowe na przejazd do Szczecina. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, Szczecin, ul. Bytomska 7, pokój 129. K11177

Stacja Naukowo-Badawcza PZL w Czempińu, powiat Kościan, ul. Nowa 4 — przyjmie do pracy laboranta do prac terenowych. Wymagane wykształcenie średnie lub niepełne średnie. Zgłoszenia osobiste w godzinach od 9—13. 24044g

Spółdzielnia Pracy „Techniczna Obsługa Produkcji” w Poznaniu ul. 27 Grudnia 19 (wejście od ul. Armii Czerwonej 68) zaangażuje natychmiast st. księgową. Wynagrodzenie do 2.000,— zł + 15% premii. Reflektujemy tylko na pracownika znającego dobrze księgowość tabelaryczną i rejestrową. 24113g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa nr 2, Poznań, ul. Kopanina 39 — zaangażuje ekonomistę do Działu Eksploatacji, wykształcenie co najmniej średnie lub ekonomiczne z praktyką w przedsiębiorstwach transportu samochodowego. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Dziale Ekonomicznym Przedsiębiorstwa w godz. od 7—15. K11305

Inżynierów, względnie techników mechaników i elektryków słabopracujących na stanowiska konstruktorów i technologów, zatrudnia Wielkopolskie Zakłady Teletechniczne „Teletra”, Poznań, ul. Głogowska 19. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. K11312

Okręgowy Urząd Miar w Poznaniu zatrudni zaraz 2 pracowników technicznych — wykształcenie średnie lub niepełne średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia w referacie kadr Okręgowego Urzędu Miar w Poznaniu, ul. Kościuszki 19 pokój nr 9. K11317

Sprzedawców na prowincję przyjmie zaraz MHD Art. Użytku Kult. Poznań, Mickiewicza 30. K11322

Inżyniera — inspektora nadzoru robót budowlanych z prowadzeniem działu dokumentacji technicznej oraz inżyniera — inspektora nadzoru robót elektrycznych przyjmie Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych, Poznań, ul. Ratajczaka 40. Oferty należy składać w sekretariacie. K11324

Zakład Eksportowo-Importowy — Sortownia w Poznaniu przyjmie do pracy 260 sortowaczek. Reflektantki zgłaszają się na terenie MTP Hala nr 9 w dniu 23. XI. 62 r. od godz. 8 do 13. Należy mieć przy sobie dowód osobisty. K11349

✠
Dnia 19 listopada 1962 r. zmarł nagle, przeżywszy 55 lat, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, teść i dziadziś sp.
Kazimierz Zieliński
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 23 bm. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym smutku pogrążeni
Zona, Córki, Zięciowie, Wnuczki i Rodzina
Poznań, Świerczewskiego 43. K11349

✠
Dnia 19 listopada br. zmarł nagle nasz kolega i współpracownik sp.
Kazimierz Zieliński
Zegnamy go z głębokim żalem, pozostaje w naszej pamięci na zawsze.
KOLEDZY
I WSPÓŁPRACOWNICY HCP W-6
24291g

✠
Dnia 20 listopada 1962 r. odeszła na zawsze ukochana Mateczka, babunia, siostra i moja pani — przeżywszy lat 76 sp.
Dorota Czyżewiczowa
z domu Lobodzińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 22 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tej bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
24295g

Spółdzielnia Pracy „Prefabrykat”
W POZNANIU, DWATORY 2a
PRZYJMUJE
JESZCZE ZLECENIA NA ROK 1963
na WYKONAWSTWO ROBÓT DROGOWYCH
Z WŁASNYCH I POWIERZONYCH
MATERIAŁÓW.
BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA
BIURO SPÓŁDZIELNI, TELEFON 641-03 i 701-42



UWAGA, AMATORZY
CZTERECH KÓŁEK!
BANK
POLSKA KASA
OPIEKI S. A.
Ekspozytura
W POZNANIU
Stary Rynek 82
POLECA ZA WALUTY OBCE
WPLACONE W KRAJU I ZA GRANICĄ
SAMOCCHODY „WARSZAWA”
PRODUKCJI EKSPORTOWEJ Z RADIEM
K11314

Praca

Przyjmę uczennice, ukończone lat 16 do zawodu fotograficznego, chętnie z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24017g.

Pani do dziecka potrzebna. Prądyńskiego 14 m. 10. Zgłoszenia po godz. 17. 24022g.

Rencistka zaopiekuję się dzieckiem, gotowaniem obiadów w zamian za pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24023g.

Uczennica krawiecka po kursie poszukuje dalszej pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24027g.

Zapiekuję się ogrodem do 1/4 ha — rencista. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24060g.

Sprzątaczkę zatrudnia potrzeba. Szamarszewska 16 m. 6. 24118g.

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 22236g.

Kupno

Kupię palto z misia mały rozmiar lub kupon. Dzierżynskiego 6 (pracownia obuwnicza). 24137g.

✠
Dnia 20 listopada 1962 r. zasnął w Bogu po ciężkiej znośzonej ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 62 sp.
Władysław Jankowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 23 bm. o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Junikowie
o czym zawiadamia strapiiona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Matejki 57. 24253g

✠
W dniu 20 listopada 1962 r. zmarł w wieku lat 62
Władysław Jankowiak
pracownik Zakładu Remontowego
W Zmarłym stracił sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 listopada 1962 r. o godzinie 14 na Junikowie.
Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja
Dzieln. Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań — Grunwald K11350

Kupię do galvanizacji wanny, kielichy, prądnice, tablice rozdzielcze, balansy do 40 t. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24012g.

Sprzedaż

Krzewy leszczyny 2 i 3 letnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 23417g.

Pralnie chemiczna — dobrze prosperująca odpisuje. Nowa Sól, Poczta 5, tel. 610. 23444p.

Sprzedam samochód „Warszawa” — stan bardzo dobry. Poznań, Głogowska 36 m. 4 (3 × dzwonić). 24197g.

Sprzedam czosnek około 360 kg. Krzepiów nr 1. pow. Wschowa. K11334.

Akordeon 32-bas. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24035g.

Sprzedam samochód „Syrena” w bardzo dobrym stanie. Tel. 518-63. 24028g.

Piec stalopalny sprzedam. „Akwarium”, Poznań, Rybaki 28. 24032g.

Maszynę Singera wpuszczam, mało używaną — sprzedam. Żydowska 15/18 m. 6a. 24035g.

Zegar stojący sprzedam. Tel. 611-01, wewn. 13. godz. 16—18. 24037g.

Samochody osobowe sprzedam. „Citroen” 6-cio cylindrowy i „Morris”, Narutowicza 106. 24111g.

Szkola artystyczna w Poznaniu
KUPI DOBRY
FORTEPIAN lub PIANINO
Oferty Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K11300.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam okazynie samochod „Skoda 1101” osobowo-towarowy. Poznań, ul. Wrocławzka 25a m. 15 po godz. 15. 24047g.

Piec stalopalny sprzedam. Plac Asnyka 2 m. 14 (w podwórzu). 24055g.

Sprzedam tanio wózek dziecięcy głęboki, pianino czarne „Seiler”. Fabryczna 42 m. 23. 24061g.

Sprzedam telewizor „Orion” 21 cali, radio „Stern” 6-zakresowe. „Klaus. Poznań, ul. Dąbrowski 1 m. 2 (Włda). 24067g.

Samochód „Warszawa” r. 59 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Gnieźno tel. 17-28. 24070g.

Pianino okazynie sprzedam. Piekary 13b m. 8. godz. od 16—18. 24073g.

Sprzedam samochód Syrena 101 po 26000 km. stan bardzo dobry. Zgłoszenia tel. 525-92 do godz. 14. 24075g.

Samochód „Warszawa” sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 253. 24081g.

Szkanec — eksterior 10 ton sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 253. 24082g.

Wóz na 20 i platformę na 16 sprzedam. Grobla 20. 24083g.

Sprzedam samochód osobowy „Warszawa”. Władomost Gostyń Włp. ul. Nowe Wrota 1, tel. 290. 24090g.

Bufet, witraż mały używany sprzedam, ul. Żydowska 19 m. 3. 24095g.

Maszynę krawiecką „Singer” — dobrym stanie sprzedam. Garbary 49 m. 15 od godz. 14. 24107g.

Lokale

Kupię pokój wyłączony (Dębica lub Solacz). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24011g.

Gorzów! Pokój z kuchnią, samodzielne zamieszkanie na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24010g.

„W-Z”
Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne w Poznaniu
ZAWIADAMIA O OTWARCIU
w dniu 22 bm. (czwartek) godz. 13.00
Śniadalnia-Restauracja „RARYTAS”
przy ul. Mielżyńskiego 21
POLECAJĄC WSZYSTKIM SYMPATYKOM
DOSKONAŁĄ KUCHNIĘ
K11343

Przetargi — Komunikaty

Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” Oddział Rejonowy Poznań — Zachód w Poznaniu przy ul. Ściegiennego 62/64 (barak) ogłasza przetarg nieograniczony na remont około 65 kiosków ulicznych. W zakresie remontu wchodzi prace stolarskie, dekarstwo, szklarskie i malarskie. W przetargu udział mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „oferta na remont kiosków” należy składać pod wyżej podanym adresem, do skrzynki ofert. Przetarg odbędzie się w dniu 4 grudnia 1962 r. o godzinie 10 w biurze Oddziału pod wskazanym adresem. Tamże wyłożone są podkłady, w których można się zorientować w zakresie koniecznych do wykonania prac. W razie nie doświadczenia do skutku pierwszego przetargu ogłasza się drugi przetarg w dniu 13 grudnia 1962 r. o godz. 10 pod tym samym adresem. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. K11202

Nieruchomości

Domki, wille, parcele poleca — poszukuje: Biuro Handlowe, Poznań, Kraszewskiego 9a. 23774g.

Dom nowy wolny 2 morgi sadu w Szczepankowie 250.000 zł. Blizniak wolne mieszkanie w Luboniu 180.000 zł. Dom wolny pokój kuchnia ogród przy Grunwaldzkiej 160.000 zł. sprzedam Adamski, Poznań Małeckiego 21 m. 9. 24147g.

Gospodarstwo 9 ha, 20 km od Poznania sprzedam. Informacja: telefon Poznań 623-48. 24043g.

Sprzedam wille z ogrodem w Warszawie cena 250.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24054g.

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem 95.000 zł. Kościan, Grodziska 22. Wiadomość: Prozorowski, Świerczewskiego 17. 23443p.

Lekarskie

Dr Marian Kielasiński — lekarz specjalista chorób wewnętrznych przyjmuje codziennie od godz. 15—16. Elektrokardiografia serca, od godz. 9—10 i od 15—16. Kardiologia dziecięca codziennie od godz. 14—15. Poznań, ul. Armii Czerwonej 17. 24080g.

✠
W dniu 20 listopada 1962 r. zmarła nagle kochana siostra i ciocia przeżywszy lat 63 sp.
Apolonia Cegiel
z domu Mielęgowska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Solacz — Podolany
o czym zawiadamia
pogrążona w smutku RODZINA.
Poznań, ul. Promienista 92. 24268g

✠
Dnia 20 listopada 1962 r. zmarł w Bogu opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż troskliwy ojciec, teść, dziadek, zięć, brat, szwagier przeżywszy lat 55 sp.
Józef Pijanowski
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 12.15 na cmentarzu na Junikowie.
O stracie drogiej osoby zawiadamia
RODZINA
Poznań, Marchlewskiego 54a m. 4, Berlin, Gryźyna, Zielona Góra, Gdańsk. 24289g

Katarzyny Dostatniej

odprawiona zostanie msza św. w dniu 25 listopada 1962 r. o godz. 8 w kaplicy Siostr przy Kościele Parafialnym Serca Jezusowego na Jezycach o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
MAZ
24238g

✠
Dnia 19 listopada 1962 r. zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 74 mój ukochany mąż
Michał Szyrychaj-Szyrski
emeryt
długoletni artysta Chóru Opery Poznańskiej
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek dnia 23 bm. o godz. 10 w Kościele Prawosławnym przy ul. Marceleskiej a pogrzeb o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA
24238g

Listopad
22
czwartek

Imieniny
Cecylii,
Marka

Słońce:
wsch.: g. 6.54
zach.: g. 15.54

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 23)
OPERA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 23)
MARCINEK — g. 11 — „Kasia i krokodyl” (koniec ok. g. 12.30)

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Pod jednym sztandarem” (USA 14 lat)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Świat się śmieje” (radz., 14 l.)
CZERNASZKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12, 16, 18, 20 — „Nocny patrol” — (radz., 16 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Człowiek w przestworzach” (ang. 12 lat), g. 15.30, 18, 20.15 — „Rashomon” (jap., 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawską 345 — g. 16.45, 19 — „Czekaj na mnie” (radz., 16 l.)
KOSMOS (Winogrady) — g. 17, 19.30 — „Pulański miłośnik” (USA, 16 lat)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16 — „Mali muszkietierowie” — (radz., 9 lat), g. 18, 20 — „Grasowana miłość” (szwedzki, 16 lat)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „W ślepej uliczce” (włoski, 16 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12, 14, 16 — „Wesoła orkiestra” (ang., 10 lat), g. 18, 20 — „Pan bez mieszkania” (jugosl., 16 l.)
OLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 13, 16, 19 — „Siedmiu wspólników” (USA, 14 lat)
OSIEDLE — ul. Limbowa 2 — g. 16, 18, 20 — „Rewia snów” — (aust., 12 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30 — „Tajemnica tajni” (radz., 12 l.), g. 20 — „Spóźnieni przechodnie” (pol., 16 lat)
PRZYJAZN — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Witaj smutku” (USA, 18 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Afrykańska królowa” (ang., 12 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Futrzan gang” — (ang., 12 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od g. 10-18 — „Omaru syn wodza” — (dok., austr., 12 l.), g. 20 — „Ostatni świadek” (NRF, 16 l.)
WCZASOWICZ — ul. Wspólna — g. 17, 19.15 — „Marcin w obłokach” (jugosl., 14 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 13, 16, 19 — „Serce i szpada” (franc., 12 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Zmartwychwstanie” (I seria, radz., 18 l.)
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19.30 — „Wszystkie żyją ludzie” (CSRS, 16 lat)
WRZOS (MOSINA) — g. 17.15, 19.30 — „Liga dzentelmenów” (ang., 18 l.)

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.30 — Muzyka; 8.50 — Pogadanka filozoficzna; 9 Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Ork. Pol. Radia w Krakowie; 10.10 — „Przyrodnik odpowiada”; — aud. dr. Zuzanny Stromenger; 10.20 — F. Schubert — Fantazja f-moll na fortepian na cztery ręce; 10.40 — Aud. Pol. Wyd. Muz.; 11 — „Janek” — opowiadanie M. Dąbrowskiej z tomu pt. „Uśmiech dzieciństwa”; 11.20 — Melodie włoskie; 11.50 — Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolnicy kwadrans”; 12.45 — Muz. ludowa; 13 — Dla klas V, VI i VII; 13.20 — Muzyka symf.; 14 — „Zanim przylecą skowronki” — fragment pow. L. Kruczkowskiego; 14.30 — Gra Orkiestra Mandolinistów Rozgłośni Łódzkiej PR; 15.10 Postęp w gospodarstwie domowym; 15.20 — Kwadrans melodii rozrywkowych; 15.35 — Płyty „Pol skich Nagrań”; 16.05 — „List z Polski”; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Koncert żywych; 18 — Reportaż literacki; 18.20 — Aktualności zagraniczne; 18.30 — Kurs nauki jęz. ang.; 18.55 — Magazyn naukowy PWN; 19.05 — Wszystkie chwytły dozwolone; 20.26 Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi — „Lombardczy” — opera.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAN: 7 — Muzyka; 7.40 — Przegląd prasy; 8.35 — „Wady wzroku” — pogadanka dr. Wł. Czerwinski z cyklu: „Żeby widzieć”; 8.50 — Przerwa w pracy Radiostacji; 13 — Muzyka; 13.25 — „Dwie królowe” odc. 28 pow. J. Ignacego Kraszewskiego; 14.35 — Publicystyka zagraniczna; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Artur Seymour Sullivan — Uwertura „Di ballo”; 15.10 — „Z dziejów muzyki chrześcijańskiej”; 15.30 — Dla dzieci; 16.23

Nie ma hałasu o Pałac

Od półtora miesiąca „żyje” w Poznaniu twór, który nosi nazwę „Pałac Kultury”. Żyje, a nie wegetuje, jakby to sobie niektórzy jego przeciwnicy życzyli. Jego powstawaniu nie towarzyszył i nadal nie towarzyszy ferment i atmosfera znana np. z dziedzin sportu. Jeśli bowiem w sporcie chce się stworzyć jakiś nowy obiekt, natychmiast znajdują się setki mniej lub więcej życzliwych, wtrącających swoje trzy grosze na temat jak ma wyglądać jego funkcjonalne zastosowanie do przyszłego działania.

A przecież wiadomo, że z obiektu sportowego korzystać może stosunkowo skromna liczba mieszkańców. Tymczasem Pałac Kultury ma służyć całemu miastu, a nawet województwu. A tu nic, cisza — nie licząc głosów i pasji skromnej armii działaczy kulturalnych. Ci usiłują coś zrobić, zastanawiają się czym ma właściwie być poznański Pałac Kultury. Ciekawe też, że na ten temat wypowiedziało się

jedno z pism... warszawskich. Poznań — poza kilku informacjami — na ogół milczy. Warszawski głos w dyskusji nad losami Pałacu Kultury wyraża zresztą zastrzeżenie, aby Pałac nie ograniczył się wyłącznie do działalności widowiskowej.

Odpowiedź na tę uwagę dał sam Pałac. Obok bowiem niewątpliwie konieczności „uprawiania” widowisk — bodaj najważniejszą część działalności stanowi i stanowić będzie praca instruktorska — metodyczna, praca organizatorska z ludźmi i dla ludzi, pomoc dla powiatowych placówek kulturalnych, czy wręcz uogólnianie wiedzy i sztuki lub celowego organizowania wypoczynku i rozrywki. Jest oczywiście wiele innych jeszcze zadań spoczywających na Pałacu Kultury; trudno zresztą wymienić wszystkie już realizowane bądź zamierzone formy. Główną troską poznaniaków powinno być, aby oni decydowali o swoim ważnym przeciw ośrodku krzewienia kultury. Kierownictwo Pałacu przyjmie z głębokim zadowoleniem wszystkie rzeczowe uwagi i propozycje.

Przykładem takiego stosunku do życzeń społeczeństwa jest bez wątpienia postulat ludzi starszych, którzy od długiego czasu dobijali się u władz prawa do własnego kącika. Uzyskali go właśnie w Pałacu Kultury. Stworzone im Klub Seniorów, w którym spędzają teraz wolny czas. Są wieczory wspomnień, jest brydż, szachy, poważne dyskusje. A że są wśród nich i plastycy-amatorzy, organizuje się dla nich bezpłatne plenery (np. na wsi), a następnie — zwykłą koleją rzeczy — wystawy najlepszych prac.

Albo np. zrealizowano też społeczne życzenie — werbowanie do pracy w Pałacu (dla ścisłości jest to kontynuacja działalności dawnego WDK) młodzieży w wieku 14-16 lat, a więc tej grupy, która opuściła szkołę, a pracy jeszcze nie podjęła. Wśród nich są tacy, którzy

ry dawniej należeli do tzw. grupy młodzieży trudnej. Dziś, to często ofiarni i aktywni w pracy i działaniu młodzi, pożyteczni ludzie.

Z innych przykładów można również przytoczyć pracę z dziećmi przedszkolnymi i szkolnymi. W czasie, kiedy np. rodzice pracują, można posyłać dzieci do Pałacu. Zajęcia dla nich są przeróżne — baletowe, nauka języków obcych, pracownice plastyczne, modelarskie, techniczne i inne. Pożytek z tego jest ogromny. Rodzice są spokojni, dzieci w domu nie rozrabiają — są pod fachową opieką, a przy tym zdobywają wiedzę, znajdują nieraz swoje zainteresowania.

Z tych kilku zaledwie przykładów widać, że Pałac Kultury zasługuje na znacznie większą uwagę niż to jest dotychczas. Pożądane są też głosy krytyczne. Pałac jest przecież nasz, mamy prawo i obowiązek o jego charakterze decydować.

J. M.

W Pałacu Kultury przystąpiono już do przygotowań gigantycznej imprezy noworocznej dla dzieci. Będzie to choinka z wielu atrakcjami o charakterze kosmicznym. Udział w niej ma wziąć około 15 tysięcy dzieci — w ciągu 14 dni. Będą prezenty, zabawy w 20 salach, wielkie widowisko i inne niespodzianki. Cieszyć się, dzieci. (jm)

Odznaczenia dla najlepszych

Echa Dnia Nauczyciela

Z okazji Dnia Nauczyciela, na Jeżycach odbyła się w miniony wtorek specjalna uroczystość dla nauczycieli oraz najofiarniejszych pedagogów-działaczy społecznych. Uroczystość zorganizowała Prezydium DRN oraz Komitety Rodzicielskie Liceum nr 4, Szkoły Podstawowej nr 27 i Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach „Goplana”, a także Komitet Opiekuńczy wymienionej fabryki.

Serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy w zawodzie i powodzenia w życiu osobistym złożyli nauczycielom — przewodniczącą Prezydium DRN, mgr Z. Andrzejewska oraz sekretarz KD PZPR, Pieterwasowa. Następnie przodującym wychowawcom wręczono odznaczenia.

Honorowe odznaki m. Poznania otrzymali: Irena Biała — kierowniczka świetlicy Szkoły Podstawowej nr 8, Helena Schwartz — nauczycielka ze szkoły nr 71 oraz Konrad Świętek — dyrektor Liceum nr 4. Ponadto, za zasługi w pracy społecznej w okresie obchodów 1000-lecia naszego państwa ośmiu osobom przyznano Odznaki Tysiąclecia.

Całość uroczystości uzupełniły występy artystów Operetki i zespołów amatorskich. (e)

Milą uroczystość przygotowaliśmy w związku z obchodami Dnia Nauczyciela dla pedagogów i wychowawców Szkoły Podstawowej nr 11 (ul. Jarochowskiej) dwa Komitety Opiekuńcze: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” oraz Poznańska Wytwórnia Papierosów i Komitet Rodzicielski.

Nauczyciele wymienionej szkoły wzięli udział w spotkaniu, które odbyło się w sali Domu Prasy przy ul. Grunwaldzkiej 19 z przedstawicielami tych Komitetów. W spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele KD PZPR, Prezydium DRN Grunwald dyrektor Pozn. Wyd. Prasowego, mgr Zygmunt Wolniowicz i dyrektor PWP, mgr Zenon Werner.

Zebranych w serdecznych słowach powitał przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Leon Goździewicz. Ponadto życzenia złożyli nauczycielom także gospodarze tej uroczystości.

W części artystycznej wystąpiły dzieci ze szkoły nr 11, które także obdarowały wszystkich nauczycieli wiązkami kwiatów. Na program złożyły się: muzyka, śpiew i recytacja. Mali artyści, a m. in. Hania Kadziola z kl. 4a, która deklamowała wiersz o i dla nauczy-

241 zdjęć od 27 autorów

Rozstrzygnięcie konkursu „Wędrujemy szlakami turystycznymi”

W tych dniach nastąpiło rozstrzygnięcie tradycyjnego konkursu na fotografię turystyczną. Podobnie, jak w poprzednich latach organizatorami konkursu były: Woj. Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki, Poznańskie Tow. Fotograficzne, Przedsiębiorstwo „Foto-Optyka” i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Tym razem impreza odbywała się pod hasłem: „Wędrujemy szlakami turystycznymi”.

Porównując tegoroczny konkurs z poprzednimi wypadami stwierdziliśmy, że choć liczba prac i uczestników (241 zdjęć od 27 autorów) niewiele przekroczyła dane z poprzedniego roku, same zdjęcia okazały się na wyższym poziomie, więcej nadesłano fotografii zgodnych z regulaminem, pokazujących piękno Wielkopolski i zachęcających do uprawiania turystyki w tym regionie kraju. Wiele z nadesłanych fotografii wskazuje na umiejętność posługiwania się aparatem fotograficznym i należyte opanowanie techniki opracowywania uzyskanego materiału.

Zgodnie z regulaminem naszego konkursu jury wybrało do nagród podstawowych 10 prac, i tyleż autorów nagrodziło przewidzianymi wyróżnieniami.

Po ustaleniu kolejności nagród — według jakości i tematu zdjęć — otwarto koperty z nazwiskami. Zdobycami nagród okazali się:

I — Marian Kostrzewski, Ostrów, ul. Kaszkowska 93 m. 2, godło „Malzu” — za fotografią „Wemgle”. Dwie drugie nagrody pieniężne otrzymają — Czesław Wozny, Bydgoszcz, ul. Zamojskiego 7 m. 27, godło „Kraak” — za pracę „Przed wędrowką” i Zdzisław Szklarkowski, Konin, ul. Staszica 9, godło „Zetes” — za zdjęcie „W oczekiwaniu na Don Kichota”. Trzy trzecie nagrody przypadły w udziale — Piotrowi Prusowi, Poznań, ul. Jeżycka 35 m. 8, godło „SARP” — za zdjęcie „Pobudka”, autorowi podpisanemu godłem „Łazik” — za zdjęcie „300 lat Rakoniewic”, Antoniemu Bajerleńskiemu, Kepno, Rynek 14, godło „Kępnik” — za fotografią „Ziewanie i praca”. Cztery czwarte nagrody jury przyznało — Marianowi Pankowiakowi, Ostrów Wlkp., ul. Prof. Kalisza 30, godło „Ran” — za cykl zdjęć pt. „Wierzyby”, Zbigniewowi Zielenackiemu, Poznań, 27 Grudnia 42, godło „Turysta” — za fotografią „Strzecha”, Józefowi Pacholskiemu, Kepno, ul. Sienkiewicza 24, godło „Chłinniczek” — za pracę „Biwak” oraz Czesławowi Czubowi, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39 m. 7, godło „Turysta II” — za zdjęcie „Jezioro Kierskie”.

W grupie wyróżnień (bony na artykuły fotograficzne w sklepach „Foto-Optyki”) nagrody otrzymał: Barbara Jabłońska, Miechów, ul. Małkowiak i Marek Rusinek, Szkoła Podstawowa nr 59, Poznań, godło „Młode orły” — za trzy prace, Zbigniew Lubaczewski, Bydgoszcz, ul. Chopina 11 m. 2, godło „13” — za fotografię „Spiw Brda” (II i IV), Michał Zygalski, Technikum Kolejowe w Poznaniu, godło „Pstryk” („Łopuchowo”), Mateusz Machnicki, Poznań, ul. Hiberna 31a m. 8, godło „Mateusz” („Puszczycówko” i „Rudno”), Stanisław Szczygielski, Technikum Kolejowe w Poznaniu, godło „Mig” („Droga”), Bolesław Kozłowski, Osieczna k. Leszna, Rynek 29, godło „Bogna” („Poranek jesienny”), Czesław Czub, Poznań, (za cykl tematyczny), Zdzisław Szklarkowski, Konin (za cykl tematyczny), Roman Owczarek, Września, ul. Lenina 31, godło „Rama oziębła” („Przekątna” i „Zbieżność”) oraz Bożena Goralczyk, Jarocin, ul. Zaczyszna 1a, godło „Lalka” („Po sezonie letnim”).

Jak wynika z zestawienia nagród, wiele z nich przypadło uczestnikom konkursu z szeregu miasteczek naszego województwa. Odpowiada to razupemniej wynikom całego konkursu, do którego tym razem istotnie włączyło się sporo turystów mieszkających poza Poznaniem. Życząc wszystkim nagrodzonym dalszych pomyślnych wyników w dziedzinie fotografii, dziękując uczestnikom za udział w konkursie, wyrażamy zarazem przekonanie, że następny przy niesie znów więcej dobrych prac, że teka WKFFIT-u wzbogaci się o nową kolekcję ciekawych fotografii, tak potrzebnych do przeróżnych publikacji, mających na celu propagowanie piękna naszego regionu. (c)

Narada pedagogów z dwu województw

24 i 25 bm. odbędzie się w Poznaniu narada kierowników wydziałów pedagogicznych z województwa poznańskiego i szczecińskiego. Jej celem będzie zaznajomienie się z perspektywami rozwoju szkolnictwa w Wielkopolsce i z zagadnieniem powiązania treści dydaktyczno — wychowawczych szkół z życiem społecznopolitycznym, ekonomicznym i kulturalnym kraju i środowiska.

Pedagodzy spotkają się także z redaktorem „Wychowania” — Waldemarem Babiniem, który omówi problematykę światopoglądową w wychowaniu. (jp)